

i dyskusyjne tem. wnioski ogólne. Są to głównie kwestie związane z zagadnieniami gospodarczo-społecznymi (ciężkość grup ludzkich — teoriiw porównawczych jednostek siedliskowych, interpretacja funkcjonalna obiektów, gospodarka surowcami oraz interpretacją danych laboratoryjnych).

Rozdział ostatni (III) uwzględnia opis materiałów z porównawczych stanowisk. Materiały z tych stanowisk omówione są w skrópie zaprezentowanej listy podziałkowej kategorii wyrobów i listy narzędzi kamiennych w rozdziale I, co jest zostało powyżej zaznaczone. Opis materiałów uzupełniony jest m. in. zestawieniami ilustrującymi dane metryczne i statystyczne, stanowiącymi podstawę przeprowadzonych testów (np. test „J” studenta).

Zaprezentowana pokrótce praca bębna wieloaspektową analizą otwartych stanowisk glazkowych późnomesolitycznych R. Schüda, M. Marmak i H. Krulik jest rezultatem prawie pięcioletnich badań wspomnianej trójki autorów. Długim i ciężką w korzystaniu, dostarcza niemal maksimum danych informacyjnych o analizowanym materiale źródłowym dzięki zastosowaniu zróżnicowanych metod badawczych. Sposób prezentacji źródeł towarzyszą szczegółowo głębokie przemyslenia metodyczne, co widoczne jest w konstrukcji pracy. Tym wagom metodycznym autorzy poświęcają kilkanaście stron.

Czytelnik specjalista nawet bez znajomości materiałów z autopsji może za podstawę wybranych informacji pokusić się o własne wnioski. Z kolei czytelnik-nie specjalista znajdzie tu sporo cennych wrażeń o temat terminologii, taksonomii, nomenclatury i sposobów stosowania różnych metod badawczych oraz interpretacji prawnych śladów, których mechanizm działania jest jeżeli nie identyczny, to różny w innych obiektach prehistorii. Właśnie w tej ostatniej kwestii — interpretacji wielu zagadnień — autorzy nie narzucają własnych opinii, przedstawiając szereg spraw otwartych i dyskusyjnych, co niewątpliwie jest słusze i nawet konieczne, jeżeli chodzi zwłaszcza o ten jeden z najważniejszych obiektów prehistorii.

Życzył by sobie należało więcej prac tego typu oraz ich zaprezentowanie przez autorów warsztat badawczy upowszechnić się i zakorzenić na stałe w polskiej archeologii.

Anna Dąbrowska-Głuch

J. Tixier, LE CAMPEMENT PRÉHISTORIQUE DE BORDJ MELLALA, OUARGLA (współpraca F. Marmier, G. Trécolle), Paris 1976, 61 ss., 12 planów, 1 rekonstrukcja.

Powody zainteresowania tą monografią jeszcze jednego stanowiska późnej kultury kapskiej daleko wykraczają poza znaczenie chronologiczno-kulturowe samego stanowiska. Zainteresowanie budzi przede wszystkim zupełnie nowa forma monografii stanowiska, która łączy w sobie elementy poprawnej, ściśle naukowej prezentacji wszystkich bezpośrednich i pośrednich relikwów prahistorycznego obozowiska z fascynującą rekonstrukcją struktury obozowiska, której lektura zaciekawi nie tylko profesjonalnego archeologa. Wydaje się, że ta forma monografii stanowisk archeologicznych, w dodatku ukazana na przykładzie zdawałoby się najmniej wdzięcznym dla tego celu, a dotyczącym piaskowego stanowiska subpowierzchniowego, spełnia dwa ogromnie ważne postulaty stojące przed współczesną archeologią:

Ścisłe oddzielenie poziomu analizy źródeł od ich interpretacji. Ten rozdział jest stosowany w omawianej monografii przy każdym typie źródeł, a poszczególne modele rekonstrukcji kolejnych elementów struktury obozowiska podsumowuje kompleksowa rekonstrukcja prahistorycznej rzeczywistości przedstawiona w postaci planszy ilustrującej obozowisko w kulminacyjnym momencie jego aktywności.

Połączenie formy naukowej monografii z popularyzacją na najwyższym poziomie, wprowadzającą czytelnika w tajniki warsztatu archeologa i najlepiej ukazującą wszystkie słabości i wartości proponowanej przez prahistoryka rekonstrukcji dawnej rzeczywistości.

Bordj Mellala jest subpowierzchniowym stanowiskiem piaskowym położonym w rejonie Ouargla (środkowo-wschodnia Algieria). Pod względem taksonomicznym inwentarz kamienny nawiązuje do późnej kultury kapskiej — grupy Ain Aachena, przy czym nowością jest występowanie ceramiki, która zdaniem autora dowodzi kontaktów ze społeczeństwami neolitycznymi Sahary, niezależnie od zachowania wielu elementów gospodarki zbieracko-łowieckiej, charakterystycznej dla późnej kultury kapskiej. Ważnym argumentem synchroniczności zespołu z Bordj Mellala z neolitem saharyjskim jest, obok ceramiki, data radiowęglowa uzyskana ze skorup jaj strusia —  $5000 \pm 170$  lat p.n.e.

Jak zwykle w pracach J. Tixiera bardzo staranne jest przedstawienie charakterystyki inwentarza kamiennego, która choć opiera się tylko na tradycyjnej, „intuicyjnej” taksonomii morfologicznej, uderza trafnością sformułowań i doбором kryteriów opartych przede wszystkim na priorytecie atrybutów morfologiczno-technicznych. W tym właśnie sensie klasyfikacja J. Tixiera jest bliska ujęciom charakterystycznym dla „polskiej szkoły” badań paleolitycznych.

Specyficzne cechy inwentarza kamiennego Bordj Mellala to przede wszystkim: bardzo duża frekwencja narzędzi zębato-wnękowych, obecność licznych zbrojników geometrycznych: trapezów i trójkątów (równoramienników wydłużonych), niekiedy z „przekłuwaczowatym” retuszem na wierzchołku,

stała obecność co najmniej 10% zwykłych wiórków tylcowych, często prostych, symetrycznych,

wśród półtylczaków obecność okazów z podstawą ostrołukową retuszowaną (przypominającą drapacz),

stosunkowo mały udział innych grup typologicznych (drapacze, rylce, przekłuwacze),

stosowanie techniki rylcowej.

Wszystkie wskazane tutaj cechy różnią omawiany zespół od podobnych, także późnokapskich, inwentarzy z sąsiednich rejonów (Hassi-Mouillah, XO La Touffe), zbliżając go jednocześnie do klasycznych zespołów późnokapskich typu Ain Aachena z pogranicza algijsko-tunezyjskiego.

Przedstawione na początku specyficzne cechy tej monografii najpełniej ujawnia analiza planigrafii. Autor wskazuje najpierw na kilka możliwości teoretycznych interpretacji elementów planigrafii obozowisk, jak np.:

zgrupowanie skorup przekłuwanych jaj strusich wskazuje na miejsce przechowywania płynów lub mielonych pokarmów roślinnych,

zgrupowanie śladów ogniskowych świadczy o miejscach gotowania, ocieplania lub hartowania drewnianych strzał,

koncentracja gotowych wyrobów kamiennych bez odpadków wskazuje na „strefę działalności domowej”,

koncentracje śladów debitażu wskazują na pracownie półsurowca.

Te proste modele interpretacyjne, założone teoretycznie, muszą być uzupełnione modelami bardziej złożonymi, uwzględniającymi częste nakładanie się wzajemne różnych elementów planigrafii. I tak np. nakładanie się koncentracji mikroli-tów, rylcowców, wiórów i debitażu można interpretować jako miejsce, gdzie:

produkowano najpierw półsurowiec wiórowy,

dzielono ten półsurowiec na części techniką rylcowczą,

retuszowano części wiórów formując z nich mikrolity geometryczne.

Idąc w tym kierunku autor proponuje jeszcze bardziej złożony model interpretacyjny dla całokształtu badanego obozowiska, nawiązując częściowo do modelu teoretycznego wypracowanego przez A. Leroi-Gourhan (m. in. na podstawie badań w Pincevent). Wydziela więc przede wszystkim 3 strefy mieszkalne (espaces d'habitat), odpowiadające trzem krzemienicom: A — strefę częściowo zamkniętą oraz B i C — strefy otwarte (nie ograniczone żadnymi zabezpieczeniami). Strefa A jest interpretowana jako obozowisko podstawowe, częściowo ograniczone zasłoną z mat lub stojących pęków trzciny, ustawionych półkolem wokół obozowiska. Struktura wewnętrzna tej strefy przedstawiała się następująco:

koncentracje mikrolitów i debitażu, interpretowane jako pracownie mikrolitów geometrycznych ( $A_{t3}$  i  $A_{t4}$ ),

strefy koncentracji rozcieraczy, interpretowane jako miejsca rozdrabniania pokarmów roślinnych,

w ich sąsiedztwie występujące ogniska,

rejon, w którym odkryto 7 naczyń z jaj strusia, częściowo wkopanych w ziemię (interpretowany jako miejsce przechowywania wody lub zmielonych ziaren), strefa pusta, najprawdopodobniej miejsce legowiska,

półkoleście rozmieszczane na granicy obozowiska trapezy i krótkie trójkąty, interpretowane jako pozostałość broni opartej o ogrodzenie (zwyczaj często praktykowany przez Tuaregów algierskich, których obozowiska też były otaczane zasłoną z pęków trzciny lub traw).

Strefy B i C (w odległości 60-110 m od obozowiska podstawowego A) miały charakter mieszany, tj. obejmowały zarówno śiady pozostałości podomowych, jak i działalności pracownianej. Najdalej na południe od obozowiska podstawowego znajdowała się typowa pracownia wytwarzająca zbrojniki geometryczne ( $A_{tr}$ ), pierwsza zresztą w kulturze kapskiej wyspecjalizowana pracownia prostokątów.

W kierunku wschodnim od obozowiska podstawowego odkryto jeszcze dwie inne pracownie ( $A_{t1}$  i  $A_{t2}$ ), wyspecjalizowane w obu wypadkach w produkcji zbrojników trapezowatych.

Duże znaczenie przywiązuje J. Tixier do składanek, które pozwalają mu ustalić synchroniczność wydzielonych stref działalności i obieg przedmiotów (wyrobów kamiennych) między nimi. Do ciekawszych wniosków należy zaliczyć np., że:

pracownie  $A_{t1}$  i  $A_{t2}$  dostarczały do obozowiska podstawowego wiórów surowych i mikrolitów geometrycznych,

strefa B dostarczała nieretuszowanych wiórów do strefy C.

Najbardziej interesujący jest przykład rdzenia, który podlegał eksploatacji, następnie zaprawie naprawczej, znów eksploatacji wiórowej i wreszcie końcowemu etapowi eksploatacji (tym razem odłupkowej) kolejno w trzech odrębnych strefach, tj. A, B i C.

Należy żałować, że w pracach polskich prahistoryków poświęconych subpowierzchniowym stanowiskom piaskowym nie zdołano dotąd rozwinąć szerzej bardziej złożonych modeli interpretacyjnych dotyczących układów krzemienicowych. Pomija się zresztą często możliwość istnienia na jednym obszarze współczesnych sobie krzemienic lub absolutyzuje ich rozłączność czasową. Jednocześnie należy pamiętać, że eksploracja planigraficzna tego typu stanowisk w Polsce była już stosowana w latach dwudziestych, służąc jednak nie tyle za podstawę do rekonstrukcji „paleoetnograficznych”, ile jako swoista metoda wydzielenia zespołów zwartych.

Omawiana monografia J. Tixiera jest więc jeszcze jednym przykładem, jak wiele można zyskać łącząc zainteresowania inspirowane przez „paleoetnograficzną” szkołę paryską z bardziej tradycyjnym podejściem „paleohistorycznym”, a szczególnie jego aspektem morfologiczno-technicznym.

Janusz K. Kozłowski